

Katowice, 25 stycznia 2021 r.

dr hab. Anna Tokarska, prof. UŚ  
Instytut Nauk o Kulturze  
Uniwersytet Śląski

Uniwersytet Wrocławski Dziekanat Wydziału Filologicznego (6)		
Wpłynęło do WF	- 3 - 02 - 2021	
Wpł. do jedn. org.	Określenie	Termin

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Budzińskiej

**Biblioteka Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu w latach 1950-2020.  
Dzieje, organizacja i działalność,**

napisanej pod kierunkiem dr hab. Bożeny Koredczuk, prof. UW

Mgr Anna Budzińska podjęła bardzo interesujący i ważny temat archiwizowania procesu powstania, gromadzenia i opracowania zasobu medycznego oraz działalności usługowej, edytorskiej i ekspozytorskiej we wrocławskiej Bibliotece Uniwersytetu Medycznego. Autorka ukazuje ponadto dalsze kierunki badawcze, dotyczące m.in. oferty usług i działalności bibliotecznej podczas pandemii – bowiem piśmiennictwo na ten temat już jest rozległe, tak jak różnorodne są formy aktywności podejmowane przez bibliotekarzy. Tekst jest rzetelny historycznie, napisany elegancką i wyważoną stylistyką, pomimo ponad tysiąca znakomicie opracowanych przypisów, czyta się go z ogromnym zainteresowaniem i uznaniem dla ogromu pracy archiwalnej i dokumentacyjnej wykonanej przez Autorkę, a refleksje i sugestie recenzenckie stanowią tylko ewentualne uwagi do kontekstu lub propozycje drobnych uzupełnień podczas redagowania przyszłej publikacji.

Autorka zaproponowała sześć obszarów badawczych:

- 1/ Księgozbiory medyczne w dziejach nauki (s. 44-70);
- 2/ Księgozbiór lekarski w strukturze Biblioteki Państwowego Uniwersytetu we Wrocławiu w latach 1811-1945 (s. 71-86);
- 3/ Początki i rozwój polskiego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu w latach 1945-1950. Biblioteka Wydziału Lekarskiego (s. 87- 124);
- 4/ Biblioteka Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu w latach 1950-1997 (125-194);
- 5/ Biblioteka Akademii Medycznej we Wrocławiu w okresie zmian ustrojowych w Polsce i reform w szkolnictwie wyższym (s. 195-239);
- 6/ Biblioteka Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu w nowej siedzibie (s. 240-274).

Przedmiotem rozważań zaproponowanych przez Autorkę w rozdziale 1 jest krótki opis najdawniejszych księgozbiorów medycznych i europejskich bibliotek lekarskich, analiza terminologii i definicji medycyny, prezentacja najdawniejszych form informacji o nauce i sztuce medycznej – m.in. poradników i ln. oraz miejsce medycyny w strukturze nauki i w wybranych systemach klasyfikacyjnych. Autorka pisze, iż w rozważaniach „pominięto księgozbiory prywatne, klasztorne czy królowe, gdyż nie są one związane z tematem niniejszej rozprawy” (s. 68).

Analiza książki i czasopisma medycznego jest interesująca i pozwala ukazać najdawniejsze zabytki książki polskiej, almanachy, kalendarze, poradniki i zielniki uzupełnione fotografiami (s. 57) – brak encyklopedii? Autorka dokumentuje obecność *Herbarza ziół...* Stefana Falimierza (wyd. 1534, s. 57), nasuwa się zatem pytanie o inne starodruki, m.in. *Herbarza ziół* Macieja z Miechowa, Marcina z Urzędowa czy pierwszej encyklopedii lekarskiej tłum. na język polski *Dykcyonarz [!] powszechny medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydła, czyli lekarz wiejski ...* Oczywiście, być może, pierwsze encyklopedie medyczne i inne starodruki były dostępne w zbiorach biblioteki, ale zostały wywiezione podczas akcji zabezpieczania księgozbiorów niemieckich, o czym Autorka wspomina opisując straty zasobu podczas II wojny światowej w rozdziale 2. Przy okazji Autorka dokumentuje obecność wśród nich „śląskiego katalogu przedmiotowego” wywiezionego do Henrykowa i dalej (s. 84), co byłoby faktem niezmiernie interesującym dla dalszych poszukiwań.

Autorka wymienia najdawniejsze uniwersytety, nie włączając dat ich powstania, a jedynie przedział czasowy XI-XII wieku, a ten brak konkretnych dat Autorka przekonująco wyjaśnia w p. 173 (s. 45). Paryska Sorbona z biblioteką, założona przez kapelana Roberta de Sorbon w 1257 r. umyka tej periodyzacji, więc warto przytoczyć najogólniej przyjęte dane faktograficzne (dokonując wyboru źródeł z odpowiednim komentarzem). Interesująca jest tabela polskich szkół wyższych, w których istniały fakultety medycyny oraz prężnie działających towarzystw lekarskich do 1939 r. (tab. 1, s. 60-61). Autorka wspomina również o randze m.in. bibliotek klasztornych, uzasadniając brak ich szczegółowej analizy (s. 68). Byłoby jednak znakomicie przywołać przynajmniej zasób biblioteki O. Paullinów na Jasnej Górze z umiejscowieniem Medycyny w dziale VIII systemu klasyfikacyjnego (spośród XVIII, w dziale IX Matematyka i mechanika, w tym architektura forteczna i balistyka), zawierającym ok. 350 dzieł, bowiem w klasztorze od 1634 r. prowadzono aptekę. Podobnie w opactwie św. Augustyna w Canterbury, w Cambridge (1424), w systemie fakultetowym w Mazarinie. Joachim Lelewel w *Bibliograficznych ksiąg dwojgu* opisując wybrane schematy klasyfikacyjne wykorzystywane przed 1826 rokiem również przytacza interesujące, bardziej lub mniej szczegółowe schematy, w kilku z nich medycyna obecna jest jako dział główny, a u Klaudiusza Clementa (1635) jako medycyna (niewiasty).

W zakresie definicji oraz miejsca medycyny w strukturze nauki (proszę rozważyć zmianę układu – od definicji po zasoby) Autorka umieszcza ją słusznie w obszernym dziale *UKD 6* (należy raczej podać symbol poddziału *UKD 61 Medycyna*), opracowanej przez belgijskiego prawnika, Paula Otleta (s. 53). W literaturze dotyczącej historii UKD zawsze wymienia się także nazwisko Henry’ego La Fontaine’a, również belgijskiego prawnika, współzałożyciela Międzynarodowego Instytutu Bibliograficznego w 1895 r., najprawdopodobniej współautora UKD, a z pewnością autora indeksu alfabetycznego do II wydania UKD z 1927 r. Dla KDD – Klasyfikacji Dziesiątej Deveya konieczne jest natomiast przywołanie daty 1876 roku, jako początkowej dla etapu opracowywania nowoczesnych klasyfikacji bibliotecznych.

Pisząc o bibliotekach lekarskich towarzystw naukowych Autorka przywołuje postać Stanisława Lubicz Kościńskiego, autora *Słownika Lekarzy Polskich* (1888 – właśc. 1883, we wstępie żona Lucyna pisze o zmarłym mężu, pełny tekst ŚBC). Warto też dołączyć informację o wcześniejszej, ważnej inicjatywie podjęcia właśnie w tej bibliotece prac nad katalogiem przedmiotowym przez Stanisława Grabowskiego (o czym wspomina Kazimiera Maleczyńska ustalając datę na 1849 r., natomiast „ojciec polskiego katalogu przedmiotowego” Adam Łysakowski wprowadza datę 1854), ostatecznie ukończonego dopiero w 1917 roku.

Autorka bardzo konsekwentnie przestrzega chronologii i pola zakresu badań, jednak pewne fakty można byłoby nieco rozszerzyć (w przypisie?). Sądzę, że dotyczy to na pewno „Estreichera polskiej medycyny”, „człowieka miliona fiszek”, Stanisława Konopki, kierownika Biblioteki Centrum Wyszkołenia Sanitarnego w przedwojennej Warszawie (s. 61, przypis 255; s. 68-69; struktura sieci s. 128-129) i jego zasług dla powstania i rozwoju Głównej Biblioteki Lekarskiej podczas długoletniej

dyrektury (1945-1970), w czasie, gdy placówka ta według badaczy należała do 10 najzasobniejszych bibliotek medycznych na świecie. Warto także wspomnieć o jego propozycji języka haseł przedmiotowych dla medycyny, pozwalającego na szybkie wyszukiwanie relewantnej informacji (*Słownik haseł z dziedziny medycyny i nauk pokrewnych. Książka podręczna do opracowywania katalogu przedmiotowego w bibliotekach lekarskich*, Warszawa 1954) oraz redagowaniu rzetelnej i uczciwej informacji w *Polskiej Bibliografii Lekarskiej* z pozostawieniem pustej numeracji dla dzieł wykreślonych przez cenzurę, co wymagało dużej odwagi autora, ale pozwalało dostrzec, że nie jest kompletna. Autorka cytuje jego artykuł, warto włączyć do przypisu i bibliografii opublikowaną pracę doktorską Haliny Dusińskiej *Stanisław Konopka (1886-1982). Zarys monograficzny* (1995). Dusińska wiele pisze o nowatorstwie Konopki, np. o wprowadzeniu dogodnej formy wypożyczania pocztowego książek lekarzom z najdalszych miejscowości („Udostępnianie źródła potrzebującemu lekarzowi przedkładał nad ryzyko zdekompletowania zbiorów”, s. 126), a także o czytelnicy przy Chocimskiej, czynnej „od rana do późnych godzin wieczornych, także w soboty, niedziele i święta”, w której, aby „czytelnicy dobrze się czuli [...], zezwalał im nawet na palenie papierosów” [!] (s. 127).

Prezentacja ta, bardzo interesująca i rzetelna mogłaby zostać uzupełniona o kilka refleksji, m.in. warto byłoby wspomnieć o historycznych klasyfikacjach piśmiennictwa, w których odrębne miejsce przyznano medycynie, na pewno o wybitnych zasługach Stanisława Konopki. W całej pracy, nie tylko w tym rozdziale warto uzupełnić informacje na temat metod opracowania rzeczowego zasobów medycznych, przyjętych klasyfikacji i słowników haseł przedmiotowych, m.in. MeSH (krótko na ten temat s. 54-55; s. 162; 183 dawny system docmed, 188).

W rozdziale 2 Autorka w kontekście przyczyn społecznych i politycznych, także kasaty klasztorów w 1810 r. (s. 73) ukazuje źródła gromadzenia książek, także medycznych (lekarskich?), udowadnia również rolę wielu uczonych (Niemców, Polaków, Czechów) z Wydziału Medycznego (s. 75, znakomite przypisy biograficzne nr 346-351), dzięki którym zasób się powiększał. W strukturze zasobu medycznego obecne były przede wszystkim zbiory pozyskane z innych bibliotek, kolekcje prywatne oraz dary (s. 78). Podrozdział 2.2.2., w całości przeznaczony na analizę zapisów proveniencyjnych w zbiorach sprzed 1945 roku (Autorka cytuje tu dwie własne publikacje z tego zakresu) jest niezwykle interesujący i właściwie dopiero otwiera dalsze poszukiwania. Autorka dokumentuje pieczętki widniejące na stronach tytułowych, odręczne wpisy w preliminariach. Warto byłoby podać, choćby w przybliżeniu, dane statystyczne – ile starodruków było ogółem zgromadzonych w bibliotece oraz rozstrzygnąć ważną sprawę chronologii, bowiem Stanisław Konopka, wybitny bibliotekarz, bibliolog, bibliograf i lekarz w swojej definicji dla starodruków medycznych w GBL przyjął datę 1870 „czyli do przełomu w nauce, spowodowanego badaniami i odkryciami Ludwika Pasteura, Roberta Kocha, Józefa Listera ...” (Dusińska, s. 122), a nie rok 1800, jak dla większości form dokumentów bibliotecznych.

W rozdziale 3 omówiona została historia powstania i organizacji polskiego Wydziału Lekarskiego wrocławskiego Uniwersytetu z podległą mu Biblioteką Lekarską, kierowaną przez pierwszego dyrektora Witolda Ziembickiego. Prezentację osób, które przyczyniły się do rozwoju placówki umożliwiły rozbudowane przypisy ze świetną biografistyką lekarzy, którzy rozpoczęli pracę w 1945 r., także wykaz kierowników klinik (Tab. 2, s. 89-91). Autorka powołując się na *Spis osobowy Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu z 1947 r.* wymienia oprócz ówczesnego dyrektora dra Antoniego Knota 10 bibliotekarzy, 6 asystentów bibliotecznych, 6 bibliotekarzy II kategorii (?), 4 urzędników administracyjnych, 1 starszego magazyniera, 3 magazynierów oraz 6 funkcjonariuszy niższych i 10 osób personelu technicznego (s. 95). Refleksja oczywiście dotyczy rozbudowanej struktury personelu, a także interesującej, niespotykanej w literaturze II kategorii dla stanowiska bibliotekarza.

Powstanie biblioteki Uniwersyteckiej przy Szajnochy i otwarcie czytelnicy studenckiej w czerwcu 1946 r. pozwoliło z kolei na udokumentowanie postaci związanych z księżnicą (Antoni Knot) i struktury

miejsca, m.in. zorganizowania Gabinetu Śląsko-Łużyckiego. Autorka starannie, na podstawie *Ksiąg akcesyjnych* z lat 1946-1949 odtworzyła formy nabywania pierwszych zbiorów i wykaz tytułów czasopism polskich (dary, kupno, nabytki od osób prywatnych, nabytki z księgarni wrocławskich oraz z innych miejscowości lub bez podanej lokalizacji) (zob. Tab. 3- 10, s. 104-112). Na podstawie sprawozdań bibliotecznych ustalona została również ilość udostępnień na miejscu - w sposób prezencyjny (były to głównie czasopisma) oraz wypożyczeń (udostępnień na zewnątrz) dowodząca, co prawda niewielkiego, jednak wzrostu w roku 1949 w porównaniu z rokiem poprzednim (Tab. 11, s. 117). W zakończeniu rozdziału Autorka wprowadza historyczny kontekst rozwoju uczelni medycznych (na ogół akademii) w Polsce od 1950 r.

Kolejny, rozdział 4 jest analizą funkcjonowania wrocławskiej Biblioteki Akademii Medycznej w latach 1950-1997, zatem krótko po jej otwarciu i w kontekście powstawania innych szkół medycznych w Polsce do daty tragicznej powodzi, której skutkiem była zmiana siedziby oraz reorganizacja placówki. Autorka zauważa, że w tym czasie nastąpiły także zmiany społeczne oraz polityczne, a pisząc o cezurach czasowych w rozwoju bibliotekarstwa polskiego słusznie wymienia *Dekret* z 1946 r., *Ustawy* z 1968 i 1997 roku (Rozdział 6, artykuł 21. Biblioteki naukowe), rok 1989 oraz 2004. Sądzę, iż zaplanowany, a niezrealizowany program SINTO również odegrał znaczącą rolę, zwłaszcza na wstępnym etapie procesu wdrażania mechanizacji i automatyzacji bibliotek od 1971 roku. Przywołując natomiast zmiany struktury sieci bibliotek medycznych Autorka wymienia także rozwiązania późniejsze: znowelizowaną w stosunku do koncepcji Stanisława Konopki strukturę sieci bibliotecznej wg Edwarda Pigionia z 1998 r. oraz Renaty Birskiej z 2014 roku (Tab. 12, s. 127-128 i n.). Proszę też o rozważenie czy w wersji publikowanej analiza misji, zadań i roli bibliotek medycznych (lekarskich), w tym ich zmieniająca się po 1945 roku sieć nie koresponduje bardziej z zagadnieniami terminologicznymi i definicyjnymi? (podobnie Wstęp: biblioteki naukowe; biblioteki szpitalne: niewiele na s. 129). Najważniejszym fragmentem rozdziału jest znakomicie udokumentowana, oparta na licznych źródłach i ukazana w świetnej formie graficznej informacja na temat zasobu (w tym zbiorów specjalnych), pracowników, użytkowników. Zbiory biblioteczne, które są wizerunkiem każdej biblioteki zostały zaprezentowane w kilku fazach i kategoriach – jako ich „narastanie” od 1950 roku, gromadzenie i opracowanie (tu niedosyt informacji na temat opracowania), a tabele wzrostu gromadzenia dokumentów drukowanych dotyczą lat 1980-1995 (Tab. 13, s. 142), ukazując właściwie ich spadek (najwięcej 1980, najmniej 1995), ilość tytułów czasopism (Tab. 14, s. 144), natomiast w tabeli 15 (s. 145) wzrost ilości gromadzonych czasopism w latach 1960-1995. Krajem pochodzenia większości czasopism z lat 1992-1997 są Stany Zjednoczone (Tab. 16, s. 146), zatem w rankingu zakresu językowego dominuje język angielski (Tab. 17, s. 146). Bardzo interesujący jest podrozdział 4.3.2., dotyczący zbiorów specjalnych (s. 146-156), w którym zawarto wiele fotografii (!), prezentacji rycin, exlibrisów, dysertacji naukowych, pocztówek, folderów, medali, a ciekawostką oczywiście jest skan okładki czasopisma „Lekarz Tybetański” (s. 156). Cieszy użycie historycznego terminu „cimelia” a nie proponowanego ostatnio cymelia (*Encyklopedia Książki*, s. 426; *Podręczny słownik bibliotekarza cimelia* zob. cymelia ...).

W dalszej części rozdziału Autorka ukazując dane na temat udostępniania zasobu notuje spadek (Tab. 18-21, s. 158-160), równocześnie wysoko oceniając działalność pracowników w Dziale Informacji Naukowej, otwartym 1 IV 1969 r. Pisze także o bazie informacyjnej (dyski MEDLINE) oraz o dużej roli wypożyczania międzybibliotecznego, zwłaszcza w latach 60. i 70. XX w., bowiem od początku lat 90. przeważa oczekiwanie na realizację kserokopii (w roku 1995/6 na 1449 realizacji wykonano 1386 kserokopii). W kontekście pracy w zespole tego działu warto rozwinąć szerzej temat metodyki informacyjnej wprowadzonej do bibliotek: Autorka pisze o dostępie do kartoteki haseł wzorcowych MeSH oraz katalogu NUKaT i zauważa, że istotną formą kooperacji, „dającą prawo do umieszczania w bazie opisów” jest współpraca, zwłaszcza czynna (s. 188). Bibliotekarze z bibliotek

współuczestniczących w procesie katalogowania przesyłają do bufora tylko propozycje opisów, które są walidowane i dopiero po weryfikacji mogą być kopiowane do wszystkich bibliotek.

Autorka interesująco też pisze o Dziale Bibliotek Zakładowych (s. 183) i specyfice sieci w innych ośrodkach (ŚLAM, obecnie Uniwersytet Medyczny funkcjonował w 9 miastach), strukturze organizacyjnej (Tab. 23, s. 170-171), pracownikach (s. 173-180, tu konieczne ujednoczenie opisów: fot.? zamiast ryc. oraz rys.). Bardzo lapidarna jest natomiast informacja o czytelnikach (s. 180-181), a brak danych, jak pisze autorka, wynika z faktu, iż „biblioteka nigdy nie prowadziła statystyki” (s. 181). Imponująca jest natomiast aktywność naukowa w instytucji, czego dowodem jest *Wykaz (corocznych) Konferencji Problemowych Bibliotek Medycznych w latach 1981-2019* (Tab. 24, s. 184-187), innych konferencji i spotkań tematycznych, sympozjów (s. 190), wydawanych publikacji, m.in. *Słownika pracowników bibliotek medycznych, Bibliografii Publikacji Pracowników Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu*, licznie organizowanych wystaw (ryc. 45-47, s. 193).

Rozdział 5, dotyczący działalności Biblioteki Medycznej w czasie zmian i reform w szkolnictwie wyższym, Autorka rozpoczyna od przeglądu rozporządzeń prawnych i oceny zmian (tu aktualna wypowiedź Dariusza Grygrowskiego), aby omówić proces komputeryzacji (Tab. 26, s. 201-202), a także *Wykaz Bibliotek Zakładowych ilustrujący radykalnie zmniejszającą się ich ilość w pierwszej dekadzie XXI wieku*, bowiem liczby są następujące: w latach 1997/8 – funkcjonowało 25, 2004/5 – 19, 2009/10 – 6 (s. 206). Spadek objął również udostępnianie zbiorów (s. 207-209), natomiast w latach 1995-2003 pomimo wzrostu ilości osób w czytelni ogólnej (Tab. 27, s. 208), wykazano duży spadek udostępnień książki i czasopism (Tab. 29, s. 209) w stosunku do lat 1995-2003 (Tab. 28, s. 208) i dalszy spadek w latach 2005-2014 z 17 tys. do 10 tys., także udostępnień w czytelniach w latach 2005-2014 od 8,8 – do 5,5, czasopism 3,5 – do 1,4 tys. (Tab. 30, s. 210). Podobnie spadek dotyczy odwiedzin i wypożyczeń od 22,5 – do 16,2 tys. (Tab. 31, s. 211). Tutaj warto wprowadzić nowsze dane, po 2015 roku. Należy też podjąć refleksję, czy centralizacja zbiorów bibliotecznych i likwidacja małych bibliotek Instytutowych i zakładowych nie okazała się jednak niekorzystna dla użytkowników, pomimo dłuższego zapewne czasu otwarcia (dla mnie jest to pytanie retoryczne, jestem przekonana, że tak).

Autorka pisze również o sytuacji dotyczącej zasobu po katastrofalnej powodzi, podczas której zniszczeniu uległo 40% księgozbioru (s. 238), o jego odbudowie, zwiększeniu zakupu książek drukowanych w latach 1998-2015 (Tab. 36, s. 228), sporządza interesujący ranking tematyki książek stosując hasła przedmiotowe – przeważa chirurgia (Tab. 37, s. 229-230). Autorka dokumentuje też powszechny już obecnie spadek zakupu tradycyjnych czasopism, zwłaszcza od 2001 roku: z liczby 176 tytułów do 16 w 2016 roku (Diagram 1, s. 231), przeważają nadal amerykańskie i język angielski (Diagram 2, s. 233; Tab. 38, s. 233-234). Jeśli chodzi o tematykę czasopism drukowanych Autorka wykazała, że na pierwszym miejscu znajduje się pediatria (Tab. 39, s. 234-236). Zmiana struktury dokonała się w latach 1999-2010 (Tab. 40, s. 237-238). Warto postawić pytanie o najnowszą strukturę zasobu.

Całość rozdziału jest skrupulatnie archiwizowana, a choć odnalezione dane dotyczą różnych przedziałów czasowych, jednak obraz zasobu w kwestii formalnej oraz treściowej jest bardzo staranny.

Rozdział 6 Biblioteka Główna AM w nowej siedzibie ... Od 2015 roku (s. 248) Biblioteka Główna mieści się w nowym gmachu Centrum Naukowej Informacji Medycznej. Autorka bardzo starannie dokumentuje historię projektu i prawne zawilości procesu, zabrakło informacji o radosnym święcie, jakim z pewnością była przeprowadzka. W dalszych fragmentach rozprawy pojawia się szczegółowa analiza wprowadzonych wówczas rozwiązań architektonicznych oraz aranżacji przestrzeni, przyjaznej i pozwalającej na wygodne odwiedziny tym z użytkowników, którzy decydują się na obecność w przestrzeni fizycznej, korzystając nie tylko z przestrzeni wirtualnej. Oczywiście satysfakcja

użytkowników przekłada się na ich obecność, istotna jest zatem przyjazna przestrzeń i aranżacja biblioteczna, ale nade wszystko pomocni i życzliwi bibliotekarze, „towarzysze podróży”, „menedżerowie informacji” itp. Autorka pisze o idei „trzeciego miejsca” („*The Third Place*”, s. 252), słusznie przytaczając ideę Raya Oldenburga, który dostrzegł ważną rolę takiego miejsca w przestrzeni publicznej, które oddziela środowisko życia w domu i pracy (*The Great Good Place*). Autorka w tym kontekście, ale również w innych miejscach rozprawy, ostrożnie wprowadza termin „użytkownik”, natomiast obecnie funkcjonuje już nie tylko termin *klient* (s. 277), ale najczęściej *prosument* informacji (termin zaproponowany przez Remigiusza Sapę, UJ), aktywnie współobecny w procesie komunikowania, niekiedy motywujący bibliotekarzy do wprowadzania kolejnych zmian i udogodnień w bibliotekach, przede wszystkim w placówkach naukowych. Autorka omawia ciekawe rozwiązania dotyczące nowoczesnego udostępniania zasobów dla użytkowników: umożliwiający samodzielne wypożyczenie selfcheck, „inteligentna półka” oraz wrzutnia dla dokonywania zwrotów (s. 255).

Kontekst historyczny jest bardzo staranny, poczynając od „trójpodziału przestrzeni” Leopolda della Santy (s. 242), do współczesnych zasad projektowania budynków i aranżacji wnętrz (można też wspomnieć o bibliotekach zlokalizowanych na dworcach, w galeriach handlowych), obecnie też o budownictwie pawilonowym. Autorka słusznie cytuje „Skarbnice wiedzy ...” Zbigniewa Cudnika (1980) i najnowsze wypowiedzi bibliotekarzy, przywołuje zasady budownictwa brytyjskiego architekta Harry Faulkner-Browna, ale nie akcentuje modyfikacji i późniejszych zasad oceny jakości przestrzeni zaproponowanych przez Andrew McDonalda (2006), związanych z projektowaniem przestrzeni przyjaznej dla użytkownika. Warto przywołać m.in. tekst Anny Walczak i jej publikacje na temat budownictwa (m.in. *Bibliotekarstwo* SBP 2013), pomocne w drobnym uzupełnieniu tekstu, zwłaszcza, iż np. podczas VII Konferencji Biblioteki Politechniki Łódzkiej „Rozmowy o bibliotekach” (21-24 VI 2016) Dorothea Matysiak dowodziła, że nowoczesny budynek BGUM we Wrocławiu uzyskał „plusy” w kilku kategoriach, wielokrotnie dotyczących zwłaszcza „zaprojektowania na miarę nowych technologii”, a także przestrzeni „elastycznej” i „zróżnicowanej”.

Bibliotekarze BGAM są aktywni również w czasie pandemii, a jednym z dowodów jest wpis z najnowszych Aktualności Biuletynu EBIB: Biblioteka Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu oraz Centrum Informacyjno-Biblioteczne UM w Łodzi zapraszają na bezpłatną konferencję online „Otwarta medycyna w praktyce polskich instytucji naukowych / Open Medicine in the practice of Polish scientific institutions”, która odbędzie się w dniach 21-22.01.2021 r. [dostęp 20 stycznia 2021].

Struktura rozprawy obejmuje 278 s. tekstu głównego, streszczenie w języku polskim i angielskim (s. 279-285), bibliografię (s. 286-311) rejestrującą ogółem 430 pozycji, uporządkowaną według szczegółowych kategorii: Źródła: rękopiśmienne (2), drukowane, sprawozdania i księgi pamiątkowe, składy osobowe i spisy składów (tu „wkładów”, s. 294), nekrologi i wspomnienia, prace biograficzne, encyklopedie i słowniki (słownik pracowników książki polskiej tutaj? jest w ramach wspomnień) w sumie 284 pozycje; 3. Opracowania w wersji drukowanej (112) i elektronicznej (34); Spis tabel (40, s. 312-314); Spis rycin (90, s. 315-318) może fotografii?; diagramów (2, s. 319); Indeks osób, s. 320-329; Aneks 1: Wykaz czasopism (s. 330-340); Aneks, Tabela 2: Wykaz haseł (s. 341-354); Wywiad, s. 355 (brak daty wywiadu); Fotografie dokumentujące powódź w 1997 r. (s. 356-361). Przywołany Aneks jest niezmiernie interesujący.

Bibliografia nie jest numerowana, bardzo obszerna zwłaszcza w kategorii źródeł, zawiera aktualne i wyczerpujące publikacje (m.in. D. Grygrowskiego na temat studiów bibliotekoznawczych, Łódź 2020), także na temat Polskiej Platformy Medycznej (s. 263). W wersji drukowanej proponuję po bibliografii włączyć numerowane Aneksy, później Spisy w porządku alfabetycznym począwszy od diagramów, Indeks osób oraz na koniec obie wersje streszczenia. Dla samej bibliografii natomiast proponuję układ 1. Źródła, ew. z dodatkowym głębszym podziałem; 2. Wydawnictwa zwarte (też części

prac zbiorowych); 3. Artykuły w wydawnictwach ciągłych; 4. Dokumenty elektroniczne. Podobnie dla bardzo rozbudowanego obecnie Wstępu proponuję skrót i układ: cel rozprawy, stan badań (z oceną), metodologia badawcza.

Stylistyka rozprawy jest znakomita, tekst i wydruk bardzo staranny, „przepracowany”, widać pasję i zaangażowanie, radość pisania Autorki. Pani mgr Anna Budzińska bardzo dba o chronologię, w wielu miejscach podkreśla fakt konieczności rygoru dat, tylko w sporadycznych przypadkach przekracza te granice, np. pisząc o sieci bibliotek medycznych. Niekiedy warto byłoby jednak nawet jednym zdaniem uzupełnić kontekst. Wartość rozprawy podnoszą materiały ilustracyjne (ryciny? – zdjęcia?), tabele, Aneks, zdjęcia w kolorze włączone są też do tekstu.

Błędy wydruku zdarzają się bardzo rzadko, m.in. chochlik uwspółcześnił daty zmieniając stulecia (s. 66), zmienił formę „przyjętą” na „przyjęto” (s. 73, przypis 337); powtórzenia: uczelni (s. 124); się (s. 267); tzw. „literówki”: konskorcjum (s. 262); „exibrys” (s. 147), na s. 274 zdanie rozpoczyna „Ponieważ ...”; „z Lwowa” (s. 275); „uprofilowane” (s.48). Niekiedy zdarza się personifikacja: „literatura wspomina” (s. 48), „na pewno inne wnioski mają biblioteki uniwersytetów ...” (s. 270); „dział bierze udział” (s. 273). Z powodu przecinka jedno ze zdań zmieniło sens „Ze względu na przedmiot pracy warto przeanalizować jak definiowane są książka naukowa w tym, książka medyczna oraz czasopismo naukowe ...” (s. 56); dla archaizmów proponuję standard zapisu [!], np. *Encyklopedji [!] Powszechnej*, S Orgelbranda (s. 50).

W tekście głównym przypisy rozpoczynają się od 161 (proponuję od 1), w dalszych rozdziałach obecna jest ich numeracja ciągła, a opisy w przypisach są zawsze pełne (kolejne powinny ulec skróceniu). Ponad 1000 (1004) przypisów ma obecnie układ ciągły, warto numerować odrębnie od 1 w każdej części. Przypisy są niekiedy imponujące, zawsze staranne i rzetelne, ukazując rozległy warsztat badawczy Autorki. Wątpliwości budzi zapis op.cit., ale wprowadzony jest konsekwentnie w całości tekstu, zamiast „patrz” proponuję standard zapisu „zob.” ew. „zob. też”. W tekście pojawił się termin rycina (? Fot.), a dla spisów tabel, ... proponuję układ alfabetyczny. Dla przywołania z dokumentów elektronicznych, też z Biuletynu EBIB dołącza się datę dostępu (p. 986, s. 267), a dla interesującego, zamieszczonego w Aneksie wywiadu również w przypisie powinna być podana data rozmowy (s. 335).

W tekście wielokrotnie jest powtórzony aktualny i adekwatny termin hybrydowości zasobu w bibliotekach – proponuję jeszcze uzupełnienie za Jackiem Wojciechowskim o jego termin wielosemiotyczność, a dla realizowanego dziś modelu bibliotek: partycypacyjność (współuczestniczenie) w relacji użytkownik-bibliotekarz (też bibliotekarz-użytkownik).

W konkluzji należy podkreślić, że dysertacja doktorska mgr Anny Budzińskiej posiada wysokie walory naukowe i poznawcze, jest opracowana rzetelnie, na podstawie licznie przywoływanej dokumentacji bibliotecznej, archiwizuje historię i niewątpliwie osiągnięcia zespołu bibliotekarzy Biblioteki Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu na tle osiągnięć w zakresie medycyny w Polsce oraz w innych ośrodkach uniwersyteckich i towarzystwach naukowych. W kontekście historycznym zawarta jest również analiza roli pierwszych uniwersytetów jako ośrodków kształcenia, ukazane są najważniejsze dokumenty dotyczące „działa i sztuki lekarskiej” - pierwsze rękopisy, później także coraz liczniejsze dzieła medyczne wykorzystywane w procesie kształcenia w profesji. Autorka dokumentuje poszczególne fazy gromadzenia zasobu i porządkowania go w różnych systemach bibliotecznych wykorzystywanych w katalogach online. Ukazuje również misję, zadania i funkcje bibliotek – od profilowania i uzupełniania zasobu oraz jego przysposabiania do udostępniania, dzięki zastosowaniu nowoczesnych i atrakcyjnych form wypożyczania dla użytkowników informacji, do których należy wyraźnie określone elitarne grono badaczy i Studentów – przyszłych lekarzy, po zasady projektowania przestrzeni bibliotecznej jako przyjaznego „trzeciego miejsca”.

Rozprawa doktorska mgr Anny Budzińskiej spełnia wymagania pracy naukowej określone w art. 13 *Ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki* i może zostać przedłożona do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Ze względu na wykazane zalety i wartość naukową rozprawa w mojej ocenie zasługuje na wyróżnienie, o co wnoszę, rekomendując ją, po dokonaniu drobnych uzupełnień, również do druku.

Anna Tokarska

